

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powódki J. G. kwotę 43680 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2012 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu, oddalając powództwo w pozostałej części.

Powyższe orzeczenie zapadło przy następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Rejonowy:

W dniu 8 grudnia 2011 roku, powódka będąc na przejściu dla pieszych, została potrącona przez samochód marki P.. Kierujący pojazdem nie zachował szczególnej ostrożności, nie dostosował prędkości do warunków na drodze i chcąc uniknąć zderzenia z samochodem, który zatrzymał się na światłach czerwonych, przed przejściem dla pieszych, wykonał manewr omijania i wjechał na przejście dla pieszych potrącając powódkę.

Powódkę z miejsca wypadku przewieziono karetką do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. z rozpoznaniem złamania kłykcia bocznego piszczeli lewej z obniżeniem powierzchni stawowej. Po zaopatrzeniu, założeniu opatrunku gipsowego udowo-stopowego, powódka przewieziona została do domu. Powódce zalecono chodzenie o kulach bez obciążania uszkodzonej kończyny lewej. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni specjalistycznej rehabilitacji medycznej w O. oraz w poradni ortopedycznej.

Powódka przez okres sześciu tygodni miała nogę w gipsie. Z uwagi na fakt, że prawa noga w wyniku potrącenia była potłuczona, powódka mogła leżeć tylko na plecach. Jako powikłanie u powódki wystąpiła zakrzepica lewej stopy. Powódka musiała być w pozycji leżącej przez 8 tygodni. Powódce pomagała w bieżących czynnościach sąsiadka przez okres ponad dwóch miesięcy, ponieważ mąż powódki z uwagi na swoją chorobę nerek jest dializowany trzy razy w tygodniu.

Powódka uczęszczała na zabiegi fizykoterapeutyczne w poradni w Ł. w marcu 2013 roku – 16 zabiegów, w dniach od 2 lipca 2012 roku uczęszczała na zabiegi przez 19 dni.

Powódka nadal odczuwa bóle stawu kolanowego nasilające się po dłuższym chodzeniu na zmianę pogody. Wypadek spowodował utrudnienia statyczne i lokomocyjne w zakresie lewej kończyny dolnej. W wyniku wypadku, podczas chodzenia, powódka zabezpiecza kolana stabilizatorem ortopedycznym i dodatkową asekuracją, chodzi używając dwie kule. Z uwagi na trwałe zniekształcenie powierzchni stawowej kłykcia bocznego kości piszczelowej, szansa na całkowity powrót do zdrowia, jak przed wypadkiem, nie istnieje a skutki wypadku należy uznać za trwałe. Skutki wypadku stanowią trwałą przyczynę niewydolności ruchowej powódki. Powódka wymagała pomocy osób trzecich w podstawowych czynnościach życia codziennego w wymiarze ok. 4 godzin dziennie przez okres pierwszych dwóch miesięcy i 3 godziny dziennie przez okres kolejnych dwóch miesięcy. Powódka nadal potrzebuje pomocy osób trzecich przy takich czynnościach jak zakupy, cięższe prace porządkowe w wymiarze 1 godzina dziennie. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem jakiemu uległa powódka w dniu 8 grudnia 2011 roku wynosi 20 %.

Pozwane Towarzystwo (...) w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki następujące kwoty: tytułem zadośćuczynienia kwotę łącznie 20.000 zł, tytułem koniecznej pomocy powódce przez osoby trzecie kwotę 560 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał zasadę odpowiedzialności pozwanego za bezsporną.

Oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wskazał, że odniosła ona trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości

20%. Zgodnie z opinią biegłego ortopedy z uwagi na trwałe zniekształcenia powierzchni stawowej kłykcia bocznego kości piszczelowej szansa na całkowity powrót do zdrowia sprzed wypadku nie istnieje, a skutki wypadku należy uznać za trwałe. Dodatkowo, jako następstwo wypadku, zdaniem biegłego należy przewidywać rozwój choroby

zwyrodnieniowej stawu kolanowego. Skutki wypadku stanowią trwałą przyczynę niewydolności ruchowej powódki. Cierpienia fizyczne i psychiczne powódki były znaczne, szczególnie w pierwszych miesiącach od wypadku. Powódka adekwatnie do swojego wieku była osobą samodzielną i sprawną. Stopień doznanej urazu był tak duży, iż powódka wymagała opieki osób trzecich. W wymiarze 472 godzin przez okres 5 miesięcy. Powódka nadal powinna korzystać z pomocy osób trzecich w wymiarze około 1 godzinny dziennie przy takich czynnościach jak zakupy i cięższe porządki. Powódka obecnie również odczuwa skutki wypadku związane z dolegliwościami bólowymi, ma problemy ze spaniem z powodu dolegliwości bólowych. Z uwagi na powyższe, Sąd Rejonowy ustalił, iż kwota 60.000 złotych zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Z uwagi na fakt, iż pozwane Towarzystwo w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciło powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł, Sąd Rejonowy uznał, że powódce należy wypłacić różnicę tj. kwotę 40.000 zł. Jednakże na skutek oczywistej omyłki pisarskiej zamiast ustalonej przez Sąd Rejonowy kwoty 41.680 zł zasądził on na rzecz powódki omyłkowo 43.680 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 17.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 listopada 2012 roku do dnia zapłaty zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 17.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji uwzględniające merytoryczne rozstrzygnięcie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. polegające na wyrokowaniu przez Sąd I instancji ponad żądanie powódki sformułowane w pozwie, tj. poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 3.680 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki i wyreki osób trzecich w miejsce kwoty 1.680 złotych, pomimo tego, że sformułowane w pozwie żądanie z tego tytułu opiewało na kwotę 1.680 złotych i nie zostało rozszerzone w toku procesu;

- naruszenie art. 230 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegający na nieuwzględnieniu przy wyrokowaniu faktu wypłacenia przez sprawcę zdarzenia na rzecz powódki kwoty 5.000 złotych tytułem nawiązki, która to okoliczność została podniesiona w odpowiedzi na pozew i nie była kwestionowana przez powódkę w toku postępowania, a zatem należy uznać ją za przyznaną, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy i doprowadziło do nieuzasadnionego zawyżenia zasądzzonego na rzecz powódki świadczenia;

- naruszenie art. 445 k.c. polegające na rażącym zawyżeniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia poprzez przyjęcie, iż odpowiednim zadośćuczynieniem w przypadku powódki będzie kwota 60.000 złotych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, jednakże na ich podstawie dokonał częściowo nieprawidłowej oceny żądania pozwu.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. W jego granicach skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego zasądzona kwota jest zawyżona uwzględniając charakter obrażeń i następstwa wypadku jakich doznała powódka.

Ocena tego zarzutu wymaga poczynienia kilku uwag o charakterze ogólnym. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o

charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie, wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Taka sytuacja, uzasadniająca ingerencję w wysokość zadośćuczynienia przyznanego zaskarżonym wyrokiem nie zachodzi zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie.

Podkreślić bowiem należy, iż ocena wszelkich dolegliwości psychicznych ma charakter względny i w znacznym stopniu subiektywny, podlega jednakże weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej. Tymczasem, uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w wypadku został określony na 20 %. Kryterium procentowo określonego uszczerbku na zdrowiu stanowi co prawda jedynie punkt wyjścia do ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia i ma charakter pomocniczy, ustalając zaś kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rzeczywisty rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku i powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia dolegliwości bólowe, tym niemniej w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy nie dostrzegł przesłanek do zmiany wysokości przyznanego powódce świadczenia.

Zresztą nawet skarżący poza bardzo ogólnie sformułowanym stwierdzeniem, iż wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia odbiega od utrwalonej linii orzeczniczej Sądów w podobnych sprawach, nie precyzuje na czym jego zdaniem polega akcentowana nieadekwatność zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. W szczególności, sformułowany przez pozwanego zarzut nie precyzuje jakim konkretnie regułom stosowanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia uchybił Sąd I instancji.

Tymczasem trzeba zauważyć, iż jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego ortopedy cierpienia fizyczne i psychiczne powódki były znaczne, zwłaszcza w pierwszych miesiącach od wypadku. Stopień dolegliwości i zakres doznanego urazu wymagał opieki osób trzecich przez okres 5 miesięcy, a w ograniczonym wymiarze powódka nadal wymaga takiej opieki. Co więcej, uszczerbek na zdrowiu powódki ma charakter trwały i nie istnieje szansa na powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku. Dolegliwość skutków zdarzenia w jakim brała udział powódka jest tym większa, iż wcześniej była ona osobą sprawną i samodzielną. Dodać należy, iż doznane urazy mają konsekwencje także w postaci zaburzeń snu i odczuwaniem bólu do chwili obecnej.

Nie zasługuje zatem na uwzględnienie stanowisko wyrażone w apelacji, że przyznane zadośćuczynienie było nieadekwatne do doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych. Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje podstawę do przyjęcia, iż adekwatną

kwotą, uwzględniającą cierpienia powódki jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia.

Całkowicie chybiony jest również zarzut nieuwzględnienia przy wyrokowaniu faktu wypłacenia przez sprawcę zdarzenia na rzecz powódki kwoty 5.000 złotych tytułem nawiazki. Zgodzić należy się ze skarżącym, że okoliczność wypłaty przez sprawcę zdarzenia na rzecz powódki nawiazki w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości tym bardziej, iż nie była ona kwestionowana w toku postępowania. Niemniej jednak w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie można na tej podstawie skutecznie postawić Sądowi Rejonowemu zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego przyznana powódce wysokość zadośćuczynienia z tytułu wypadku uwzględnia bowiem już kwotę wypłaconej wcześniej na jej rzecz nawiazki w stopniu w jakim zrekompensowała ona poniesioną szkodę.

W tym miejscu zachodzi potrzeba wyjaśnienia, iż charakter prawny nawiazki, umiejscawiający ją pomiędzy środkiem reakcji karnej, a cywilnym odszkodowaniem odnosi taki skutek, że jej orzeczenie wyłącza możliwość dochodzenia roszczenia cywilnoprawnego w zakresie, w jakim odpowiada ona wysokości szkody. Tym samym nałożony wyrokiem Sądu karnego obowiązek naprawienia szkody przez wpłatę określonej kwoty wiąże Sąd cywilny jedynie w ten sposób, że pokrzywdzony nie może jeszcze raz dochodzić w postępowaniu cywilnym pełnej kwoty stanowiącej równowartość wyrządzonej mu szkody, lecz jedynie różnicy między kwotą zasądzoną wyrokiem Sądu karnego, a kwotą rzeczywiście poniesionego uszczerbku.

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

Pozwany trafnie podnosi, że powódka wniosła o zasądzenie tytułem odszkodowania jedynie kwoty 1.680 złotych, a jej roszczenie w tym zakresie nie zostało zmodyfikowane w toku postępowania. W konsekwencji uznać należało, iż Sąd Rejonowy zasądzając w zaskarżonym wyroku kwotę 3.680 złotych z tego tytułu, orzekł ponad żądanie, czym naruszył wskazany powyżej przepis.

Z tych względów istniały podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. i obniżenia zasądzonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kwoty do wysokości 41.680 złotych.

W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm. ) obciążając nimi w całości pozwanego, wobec faktu, że na etapie postępowania apelacyjnego powódka uległa jedynie w niewielkiej części swojego żądania. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 1.200 złotych kosztów zastępstwa procesowego.